

1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 13 II 2005

Walka Miłości o życie człowieka

Na wielkiej scenie świata rozgrywa się dramat: walka o człowieka. Zwrócił na to uwagę Ojciec Święty Jan Paweł II, stwierdzając, że dziś jesteśmy świadkami walki o człowieka. Rzeczywiście, o człowieka walczą dziś partie, reklamy, sekty... Po co toczy się walkę o człowieka? Czy walka o człowieka jest wysiłkiem na rzecz człowieka – dla człowieka? Czy nie po to, aby go pozyskać i wykorzystać jako wyborcę, konsumenta, dostarczyciela zysku? Dziś jesteśmy też świadkami walki z człowiekiem. Szczytem tej walki są trwające wojny.

Walkę o człowieka podjął Bóg! Kiedy człowiek zostawiony sam sobie dla próby wolności, wybrał zło, od strony Boga zaczęła się rekonstrukcja Jego pierwotnego, odwiecznego planu zbawienia. Bóg nie zapomniał o człowieku. Bóg jest Bogiem wiernym. Jezus Chrystus, Boży Syn, jest Świadkiem tej wierności Boga wobec człowieka. I to właśnie ON podejmie ostateczną walkę o człowieka i dla człowieka – o jego wieczne szczęście.

Dzisiejsze nasze spotkanie z Panem Jezusem na pustyni potwierdza bardzo dobitnie, jak bardzo jest On wierny Ojcu i człowiekowi. Po czterdziestodniowym poście na pustyni

z całą mocą uderza w Jezusa szatan, który również walczy o człowieka. Szatan wie, że zwycięstwo odniesione nad Jezusem da mu pełną władzę nad człowiekiem. Atakuje w najbardziej osłabione przez Adama sfery: w pożądlivość oczu, pożądlivość ciała i pychę. Chrystus zdecydowanie się sprzeciwia, ukazując przewrotność kusiciela. Trzykrotne „nie” powiedziane szatanowi, to trzykrotne „tak” powiedziane Ojcu! Trzykrotne „nie” powiedziane szatanowi, to trzykrotne „tak” powiedziane człowiekowi. W tej próbie kuszenia, bitwie o człowieka, Jezus zwycięża. Nie zawiódł Ojca i nie zawiódł człowieka! „Idź precz szatanie! Jest bowiem napisane: «Pana, Boga swego, czcić będziesz i Jemu samemu służyć będziesz». Wtedy opuścił go diabeł” – oto finał rozegranej na pustyni walki o człowieka.

Potrójnie „tak” Ojcu i człowiekowi wypowie Jezus jeszcze raz, tuż przed pojmaniem, podczas modlitwy w ogrodzie Getsemani: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech mnie omi nie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”

Szatan nie zrezygnował. Wprawdzie nie ma szans na zwycięstwo, ale z walki nie rezygnuje. Zdobywa Judasza, wchodzi w zamysły i serca ludzi, którzy knują spisek, posługując się pozorami dobra. I wreszcie dochodzi do tragedii Golgoty. Zewnętrzne fakty potwierdzałyby triumf szatana nad Jezusem, dominację nienawiści i zła. Prawda jest jednak inna. To Chrystus ponownie zwycięża. Zwycięża Jego MIŁOŚĆ do Ojca i do człowieka. I to jaka Miłość? Tak wielka, że bardziej jej wyrazić nie można. Tak kochając, Jezus oddał życie na krzyżu dla ratowania człowieka na wieki, dla życia wiecznego, dla jego zbawienia. Bardzo lapidarnie wyraził tę prawdę Roman Kołakowski: „W śmierci jest Miłość, w Miłości jest Życie”

Miłość nie umarła!!! Miłość zmartwychwstała!!! Chrystus Zmartwychwstały jest zwycięzcą śmierci, piekła i szatana. To jest nasza wiara, którą wyznajemy.

Tak Bóg powalczył o człowieka i dla człowieka. Uczynił dla nas wszystko, abyśmy nie zginęli na wieki. Wieki Post jest czasem uświadomienia sobie, że warto razem z Chrystusem powalczyć o własne zbawienie, powalczyć też o zbawienie swoich bliskich. Jest to czas, kiedy możemy bardziej zdecydowanie mówić „nie” Złu, a „tak” MIŁOŚCI. To jest właściwy kierunek działania ucznia Chrystusa, ukazany nam dziś na pustyni przez Jezusa.

ks. Marian Biskup